

Sygn. akt III AUa 932/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 stycznia 2014 r.

**Sąd Apelacyjny w Katowicach** III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Ewa Piotrowska (spr.)
Sędziowie	SSA Jolanta Ansion SSA Maria Małek - Bujak
Protokolant	Agnieszka Turczyńska

po rozpoznaniu w dniu 14 stycznia 2014r. w Katowicach

sprawy z odwołania K. M. (K. M.)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Częstochowie

z dnia 18 lutego 2013r. sygn. akt IV U 576/12

**oddala apelację.**

/-/ SSA J. Ansion /-/ SSA E. Piotrowska /-/ SSA M. Małek-Bujak

Sędzia Przewodnicząca Sędzia

Sygn. akt III AUa 932/13

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 18 lutego 2013 roku Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Częstochowie zmienił zaskarżoną decyzję

Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w C. z dnia 7 marca

2012 roku i przyznał odwołującej K. M. prawo do emerytury od dnia

1 maja 2012 roku.

Organ rentowy odmówił przyznania ubezpieczonej emerytury pomimo udowodnienia okresu pracy w wymiarze ponad 26 lat, ponieważ nie rozwiązała umowy o pracę i nie udowodniła 15 lat pracy w warunkach szczególnych (organ rentowy

nie uznał za takie zatrudnienie okresu pracy od 1 lipca 1975 roku do 28 maja 1981 roku i od 15 października 1981 roku do 31 grudnia 1998 roku na stanowisku laboranta w (...) Zakładach (...), praca ta bowiem nie odbywała się stale w warunkach uciążliwych, ale w laboratorium).

Sąd Okręgowy ustalił, że ubezpieczona wniosła o emeryturę 29 lutego 2012 roku, a organ rentowy nie uznał zatrudnienia ubezpieczonej na stanowisku laboranta w (...) Zakładach (...) od 1 lipca 1975 roku do 28 maja 1981 roku i od 15 października 1981 roku do 31 grudnia 1998 roku mimo, że zakład pracy potwierdził jej pracę jako zatrudnienie w warunkach szczególnych na stanowisku laborantki w dziale kontroli jakości produkcji.

W ocenie organu rentowego, trudno było uznać, aby praca ubezpieczonej była wykonywana stale i w pełnym wymiarze godzin przy stanowiskach wymienionych w resortowym wykazie, tj. Zarządzeniu Ministra Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego z 30 marca 1985 roku wykaz A dział XIV poz. 25 pkt 1.

Tymczasem, zgodnie z tym wykazem, za pracę w warunkach szczególnych uznaje się pracę w kontroli jakości produkcji, na co powołuje się ubezpieczona.

Ubezpieczona nie tylko pobierała próbki z materiałów produkcyjnych i badała ich zgodność z obowiązującymi normami, ale dokonywała pomiaru zapylenia, wysokości hałasu, sprawdzała temperaturę w suszarniach półfabrykatów do produkcji cegły i kształtek szamotowych, pobierała próbki czadu wytwarzanego z węgla koksującego oraz kontrolowała jakość półfabrykatów i wyrobów gotowych pod względem zgodności wymaganych normą wymiarów i wagi. Czynności te wykonywała na hali produkcyjnej i dlatego jej stanowisko zostało określone przez zakład pracy jako laboranta i kontrolera wyrobów, co wynika choćby z treści karty obiegowej z 15 października 1981 roku złożonej do akt osobowych.

Na okoliczność pracy w warunkach szczególnych ubezpieczona przedstawiła dowód w postaci zeznań świadków: E. M. i E. R., które potwierdziły, że praca ubezpieczonej polegała tylko na pobieraniu prób i przekazywaniu ich do laboratorium, a pracownicy przesuwani byli do pracy w laboratorium sporadycznie na dzień lub dwa, przy czym obaj świadkowie pracowali na takim samym stanowisku jak odwołująca, a świadek E. M. nabyła prawo do wcześniejszej emerytury od 16 maja 1997 roku.

W oparciu o dokonane ustalenia Sąd I instancji uznał, że ubezpieczona była w okresie od 1 lipca 1975 roku do 28 maja 1981 roku i od 15 października 1981 roku do 31 grudnia 1998 roku zatrudniona w warunkach szczególnych, z wyłączeniem okresu urlopu wychowawczego w czasie od 23 czerwca 1981 roku do 22 czerwca 1984 roku, legitymuje się więc ona wymaganym 15-letnim okresem zatrudnienia w warunkach szczególnych, bowiem udowodniła zatrudnienie w tych warunkach w spornym okresie.

Posiada też staż pracy ogółem w wymiarze 26 lat, 4 miesięcy i 8 dni, a umowę o pracę rozwiązała 30 kwietnia 2012 roku i osiągnęła wiek 55 lat w dniu (...) roku.

### ***Apelację od wyroku wniósł organ rentowy.***

Zaskarżając wyrok Sądu I instancji, apelujący zarzucił temu wyrokowi:

- naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c., poprzez dokonanie ustaleń sprzecznych z zebrany materiałem dowodowym, a w konsekwencji

- naruszenie przepisów prawa materialnego, poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, tj. art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z FUS w związku z § 2 i § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia

7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze, poprzez przyznanie K. M. prawa do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych, pomimo niespełnienia przesłanek do takiego rozstrzygnięcia.

W oparciu o podniesione zarzuty, organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania ubezpieczonej oraz zasądzenie kosztów postępowania.

W uzasadnieniu apelacji apelujący podniósł, że materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie potwierdza w sposób nie budzący wątpliwości, że w spornych okresach ubezpieczona wykonywała pracę w warunkach szczególnych.

Ubezpieczona w odwołaniu od decyzji wskazała, że od 1 lipca 1975 roku podjęła pracę w charakterze laborantki w dziale kontroli jakości produkcji w pełnym wymiarze oraz że do jej obowiązków należało kilkakrotnie w ciągu dnia pobieranie próbek z działów produkcyjnych, a następnie badanie ich zgodności z obowiązującymi normami.

Z zeznań świadka E. R. wynika, że ubezpieczona większość dniówki spędzała na produkcji, a każdego dnia przebywała w laboratorium 2 lub 3 godziny, gdzie ważyła próby. Zeznała, że sama pracowała jako laborantka, wskazując, że więcej czasu spędzała w laboratorium oraz że nie pobierała dodatku za pracę w warunkach szczególnych, a okresu zatrudnienia jako laborantka nie ma uznanego jako okresu pracy w warunkach szczególnych.

Świadek E. M. wyjaśniła, że w (...) Zakładach (...) pracowała 10 lat jako laborant, a następnie przez 20 lat w dziale kontroli jako kontroler procesu produkcyjnego, zatem przez 20 lat wykonywała inne obowiązki, niż ubezpieczona K. M..

Dlatego, w ocenie apelującego, materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie potwierdził, by ubezpieczona na stanowisku laboranta pracowała stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w kontroli jakości produkcji i usług na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie, dlatego pracy w spornym okresie nie można uznać za pracę w warunkach szczególnych wykonywaną stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

W rezultacie, brak jest podstaw do przyznania jej emerytury, o której mowa w art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Nadto, z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia nie wynika jaki rodzaj prac w warunkach szczególnych, wskazany w wykazie A, stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze ubezpieczona wykonywała w spornych okresach.

W toku postępowania przed Sądem Apelacyjnym ubezpieczona wniosła o oddalenie apelacji i zeznała, że pracowała jako laborant na hali produkcyjnej w dziale kontroli produkcji przy wysokiej temperaturze, zapyleniu i hałasie, a do jej obowiązków należało pobieranie próbek i zanoszenie ich do laboratoriów.

W zakładzie były dwa laboratoria - jedno czyste, chemiczne, gdzie odbywały się analizy fizyczne i chemiczne próbek pobranych przez pracowników jej działu. Drugie laboratorium było w dziale kontroli jakości w małym pomieszczeniu. Były tam urządzenia służące do badania wytrzymałości gotowych wyrobów oraz dwa piece kryptolowe, w których badano odporność na wysokie temperatury wykonywanych przez nich wyrobów i gdzie ubezpieczona ważyła i wypalała próbki.

Do tzw. czystego laboratorium dostarczała jedynie próbki do badań.

Pełnomocnik organu rentowego powołuje się na zeznania świadka R., które pozostają w sprzeczności z dzisiejszym stanowiskiem ubezpieczonej.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja organu rentowego podlega oddaleniu.**

Sąd Apelacyjny w całości podziela rozstrzygnięcie Sądu I instancji.

Roszczenie ubezpieczonej opierało się na przepisach art. 184 w zw. z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z FUS (Dz. U. z 2009r., nr 153, poz. 1227 ze zm.).

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym akt osobowych obu świadków oraz z wyjaśnienia ubezpieczonej, złożonego na rozprawie apelacyjnej wynika, że ubezpieczona pracowała jako laborantka nie w laboratorium, natomiast w dziale kontroli jakości produkcji, co mieści się w wykazie A, Dział XIV pkt 24 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U.1983.8.43), jak i w zarządzeniu Ministra Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego z dnia 30 marca 1985 roku, Wykaz A dział XIV poz. 25 pkt 1, na co powołał się zakład pracy, wystawiając świadectwo pracy.

W ramach wykonywanej pracy zajmowała się pobieraniem próbek i badaniem ich wytrzymałości, czy też analizą jakości próbek za pomocą urządzeń służących do badania wytrzymałości gotowych wyrobów, w tym specjalistycznych pieców, w których badano odporność wyrobów na wysokie temperatury i gdzie ubezpieczona ważyła i wypalała próbki, a zatem dokonywała kontroli jakości produkcji.

Natomiast organ rentowy kwestionował jedynie stanowisko laborantki bez uwzględnienia specyfiki pracy wynikającej ze zgromadzonego materiału dowodowego.

Dlatego też Sąd Apelacyjny, mając na uwadze powyższe ustalenia, na mocy art. 385 k.p.c. orzekł o oddaleniu apelacji.

/-/ SSA J. Ansion /-/ SSA E. Piotrowska /-/ SSA M. Małek-Bujak

Sędzia Przewodnicząca Sędzia

JR